

POSTANOWIENIE

Dnia 9 stycznia 2018 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Dawid Miąsik (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Zbigniew Korzeniowski

SSN Andrzej Wróbel

w sprawie ze skargi G. B.

na przewlekłość postępowania Sądu Apelacyjnego w (...)

w sprawie VI ACa (...),

z udziałem Skarbu Państwa - Prezesa Sądu Apelacyjnego w (...)

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy, Ubezpieczeń

Spółecznych i Spraw Publicznych w dniu 9 stycznia 2018 r.,

1. stwierdza przewlekłość postępowania przed Sądem Apelacyjnym w (...) w sprawie VI ACa (...),

2. przyznaje G. B. od Skarbu Państwa- Sądu Apelacyjnego w (...) kwotę 2000 (dwa tysiące) złotych tytułem odszkodowania,

3. zasądza od Skarbu Państwa - Sądu Apelacyjnego w (...) na rzecz G. B. kwotę 240 (dwieście czterdzieści) złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

UZASADNIENIE

G. B. (skarżąca) wniosła 4 listopada 2017 r. skargę na naruszenie prawa do rozpoznania sprawy bez nieuzasadnionej zwłoki przez Sąd Apelacyjny w (...), domagając się stwierdzenia przewlekłości postępowania drugoinstancyjnego, zasądzenia od Skarbu Państwa reprezentowanego przez Sąd Apelacyjny w (...) kosztów zastępstwa procesowego oraz przyznania kwoty 2.000,00 zł tytułem

odszkodowania za stwierdzoną przewlekłość.

Skarżąca podniosła w uzasadnieniu skargi, że apelacja od wyroku Sądu pierwszej instancji została wniesiona 31 października 2016 r., zaś odpowiedź na nią jeszcze w listopadzie 2016 r. Do wniesienia skargi na przewlekłość postępowania Sąd Apelacyjny nie podjął żadnej czynności, a przede wszystkim nie wyznaczył rozprawy. Brak rozpoznania apelacji od niekorzystnego dla skarżącej wyroku Sądu pierwszej instancji wpływa na poważnie i negatywnie na zdrowie psychiczne skarżącej, która z uwagi na przebyte leczenie onkologiczne powinna unikać stresu i prowadzić spokojny tryb życia. Stan niepewności powoduje również utratę zaufania skarżącej do wymiaru sprawiedliwości.

W odpowiedzi na skargę Prezes Sądu Apelacyjnego w (...) wniósł o jej oddalenie. Podniósł, że akta sprawy wraz z apelacją wpłynęły do Sądu Apelacyjnego w (...) w dniu 22 listopada 2016 r., zostały zarejestrowane, nadano im sygnaturę VI ACa (...) i skierowano sprawę do oczekujących na wyznaczenie terminu rozprawy według kolejności wpływu. W dniu 15 listopada 2017 r. wyznaczono w sprawie rozprawę na 20 grudnia 2017 r. Oczekiwanie strony na wyznaczenie terminu rozprawy było spowodowane okolicznościami o charakterze obiektywnym, przede wszystkim zaś ogromnym wpływem spraw oraz brakami kadrowymi. Przeciętny czas oczekiwania na termin w sprawie w Sądzie Apelacyjnym w (...) wynosi ok 15-16 miesięcy. W przedmiotowej sprawie Sąd Apelacyjny nie podjął czynności przez okres nieco ponad 11 miesięcy, co samo przez się nie stanowi jeszcze o przewlekłości postępowania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga okazała się zasadna. Domagano się w niej stwierdzenia przewlekłości postępowania przed Sądem Apelacyjnym w (...) w sprawie VI ACa (...), upatrując jej w niewyznaczeniu terminu rozprawy apelacyjnej do dnia wniesienia skargi, to jest przez 12 miesięcy (od wniesienia apelacji do daty wniesienia skargi do Sądu Apelacyjnego w (...), stronie bowiem nie jest znany termin przekazania akt do Sądu odwoławczego).

Ustawa z dnia 17 czerwca 2004 r. o skardze na naruszenie prawa strony do rozpoznania sprawy w postępowaniu przygotowawczym prowadzonym lub nadzorowanym przez prokuratora i postępowaniu sądowym bez nieuzasadnionej

zwłoki (jednolity tekst: Dz. U. z 2016 r., poz. 1259 ze zm., dalej jako ustawa) nie określa konkretnego bądź przeciętnego czasu oczekiwania na rozpoznanie sprawy. W judykaturze zasadniczo za przewlekłe uznaje się postępowanie, w którym w danej instancji nie wyznaczono rozprawy przez ponad 12 miesięcy (zamiast wielu postanowienie Sądu Najwyższego z 5 sierpnia 2013 r., III SPP 188/13, LEX nr 1448755). Jak wynika to z akt sprawy, przez okres blisko 12 miesięcy nie wyznaczono terminu rozprawy (akta sprawy wpłynęły do Sądu drugiej instancji 22 listopada 2016 r., zaś 15 listopada 2017 r. wyznaczono termin rozprawy na 20 grudnia 2017 r.). W okresie tym nie podejmowano także żadnych innych czynności.

Powołany w odpowiedzi na skargę, jako okoliczność usprawiedliwiająca beczynność Sądu drugiej instancji w tym zakresie, znaczny wpływ spraw oraz niewystarczająca obsada sędziów orzekających w sprawach cywilnych, która pozwalałaby na osądzenie takiej liczby spraw, nie rzutują na stwierdzenie przewlekłości postępowania w sprawie, w której wniesiono skargę, wynikającej z niewyznaczenia terminu rozprawy apelacyjnej (postanowienie Sądu Najwyższego z 21 marca 2006 r., III SPP 13/06, OSNP 2007, nr 7-8, poz. 121). Sąd Najwyższy podkreśla niebywałą sprawność organizacyjną Sądu Apelacyjnego w (...) w rozpoznawaniu tak dużej liczby spraw jaka trafia do niego. Jednakże to na państwie spoczywa obowiązek zorganizowania warunków należytego sprawowania władzy jurysdykcyjnej, w tym zapewnienia optymalnej obsady kadrowej sądów odwoławczych (postanowienie Sądu Najwyższego z 16 marca 2006 r., III SPP 10/06, OSNP 2007, nr 7-8, poz. 120). Mając na względzie ilość spraw, które wpłynęły do Sądu Apelacyjnego w (...), Sąd Najwyższy podkreśla, że stwierdzona w niniejszej sprawie przewlekłość postępowania, polegająca na niewyznaczeniu terminu rozprawy przez okres blisko 12 miesięcy od wpłynięcia akt sprawy do Sądu drugiej instancji, nie jest przewlekłością wynikającą z opieszałości w rozpoznawaniu tej i innych spraw wskutek zaniedbań Prezesa Sądu, Przewodniczącego Wydziału, czy sędziego referenta. Jest, niestety, rezultatem nieudolności organów władzy wykonawczej i ustawodawczej w zapewnieniu władzy sądowniczej odpowiednich warunków kadrowych, biurowych i proceduralnych, by możliwe było szybkie i rzetelne rozpoznanie takich spraw, jak sprawa objęta rozpoznawaną skargą. To za nieudolność tych władz Skarb Państwa ponosi w niniejszej sprawie

odpowiedzialność odszkodowawczą.

Stwierdzając przewlekłość postępowania przed Sądem drugiej instancji, Sąd Najwyższy uwzględnił żądanie skarżącej zasądzenia na jej rzecz kwoty 2.000 zł tytułem odszkodowania za stwierdzoną przewlekłość, uznając że jest to odpowiednia sankcja dla państwa za wadliwą organizację wymiaru sprawiedliwości a jednocześnie odpowiednia rekompensata z tytułu swoistej „krzywdy moralnej”, jakiej skarżąca doznała w wyniku opieszałości sądu (uchwała Sądu Najwyższego z 16 listopada 2004 r., III SPP 42/04, OSNP 2005 nr 5, poz. 71).

Mając powyższe na względzie, Sąd Najwyższy orzekł jak w sentencji.

r.g.